

Sygn. akt I A Ca 78/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Pankowicz
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska (spr.) SO del. Dariusz Małkiński
Protokolant	:	Iwona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. O.**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A. w W.**

o zapłatę i rentę

na skutek apelacji **pozwanego**

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 17 listopada 2015 r. sygn. akt I C 326/14

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.**

(...)

UZASADNIENIE

J. O. w pozwie skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. wniosła o zasądzenie kwoty 130.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 27 grudnia 2012 r. wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 30.000 złotych od 25 lutego 2013 r. oraz od kwoty 100.000 złotych od dnia doręczenia odpisu pozwu stronie pozwanej. Ponadto domagała się zasądzenia kwoty 10.966,20 złotych z ustawowymi odsetkami od daty doręczenia odpisu pozwu tytułem skapitalizowanej renty za zwiększone potrzeby z tytułu opieki osób trzecich w okresie od 27 grudnia 2012 do 15 lipca 2013 r.

Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa, podnosząc, iż przyznana powódce łącznie kwota 24.262,12 złotych jest adekwatna do doznanego przez nią uszczerbku i związanej z tym krzywdy.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 17 listopada 2015 r. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 47.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od kwoty 30.000 złotych od dnia 25 lutego 2013 r. oraz od kwoty 17.000 złotych od dnia 1 września 2014 r.; zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.218 złotych tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 1 września 2014 r.; oddalił powództwo w pozostałej części oraz zniósł wzajemnie koszty postępowania między stronami.

Sąd ten ustalił, że w dniu 27 grudnia 2014 r. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w którym uczestniczyła powódka. W wyniku zdarzenia J. O. doznała złamania wieloodłamowego w okolicy kości udowej lewej, złamania dwukostkowego podudzia prawego oraz licznych potłuczeń ciała. Bezpośrednio po wypadku została ona przewieziona do Szpitala (...) w B., w którym przebywała od 27 grudnia 2012 r. do 4 lutego 2013 r. Tam w ramach leczenia operacyjnego przeprowadzono zabieg zespolenia lewej kończyny dolnej gwoździem ryglowanym odkolanowym, z kolei prawa noga została zaopatrzona w but gipsowy. Powódka została wypisana ze szpitala z licznymi zaleceniami, w szczególności: prowadzenia wózkowo - łóżkowego trybu życia przez 6 tygodni, przyjmowania leków przeciwbólowych oraz dalszej kontynuacji leczenia. Po wypisaniu ze szpitala tj. od 9 stycznia 2013 do 25 listopada 2013 r., powódka leczyła się w Poradni Urazowej dla dorosłych. W okresie od 23 stycznia 2014 r. do 20 lutego 2014 r. przebywała na rehabilitacji w Szpitalu (...) w G., natomiast podczas pobytu w Szpitalu (...) w B. w dniach od 2 marca do 4 marca 2014 r. dokonano usunięcia śruby proksymalnej.

Dnia 8 lutego 2013 r. na skutek mediacji doszło do zawarcia ugody powódki ze sprawcą wypadku, w ramach której zobowiązał się wypłacić powódce kwotę 3.000 złotych tytułem zadośćuczynienia. Pismem z dnia 18 stycznia 2013 r. powódka zgłosiła szkodę w Zakładzie (...). W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powódce kwotę 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz 1.192 złotych tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich. Decyzją z dnia 15 lipca 2014 r. (...) do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności zaliczył powódkę do lekkiego stopnia niepełnosprawności do dnia 30 czerwca 2016 r.

Biegły z zakresu ortopedii i traumatologii w swojej opinii stwierdził, że w wyniku potrącenia przez samochód osobowy powódka doznała obrażeń opisanych w dokumentacji lekarskiej. Leczona była operacyjnie poprzez zespolenie kości udowej lewej śródspikowo, a podudzie prawe leczone było zachowawczo z następową rehabilitacją. W następstwie tego leczenia uzyskano zrost kostny, zaś końcowy efekt leczenia biegły ocenił jako dobry. Jednocześnie podkreślił, iż powódka przez okres dwa i pół miesiąca po wypadku wymagała opieki osób trzecich w pełnym zakresie. Obecny stan zdrowia powódki jest dobry. Leczenie zostało zakończone, natomiast usunięcie metalu z kości udowej uzależnione jest od lekarza prowadzącego. Biegły określił dolegliwości bólowe powódki w okresie dwóch i pół miesiąca jako znaczne, natomiast obecnie występują one okresowo i pozostają bez istotnego wpływu na funkcjonowanie codzienne. Ocenił trwałe uszczerbek na zdrowiu w związku z wypadkiem na 9%.

Z informacji z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w O. wynikało, że usługi opiekuńcze w 2012 r. kształtowały się w granicach od 11,10 złotych do 18,50 złotych; w 2013 r. od 10,54 złotych do 17,52 złotych, natomiast w 2014 r. od 10,50 złotych do 17,38 złotych.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części. Dodał, że ustalenia faktyczne, których dokonano w oparciu o dokumenty zebrane w sprawie, nie budziły wątpliwości i nie były kwestionowane przez żadną ze stron procesu. Dodatkowym wsparciem dowodowym były zeznania samej pokrzywdzonej, które zasługiwały na akceptację.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd Okręgowy wziął pod uwagę odczuwany przez powódkę ogromny i intensywny ból fizyczny towarzyszący samemu zdarzeniu jak i stosunkowo długotrwałemu procesowi leczenia. Uwzględnił również cierpienia psychiczne, które powódka przeżywała w związku z doznanych wypadkiem. Zwrócił uwagę, że po powrocie ze szpitala powódka przez okres 6 tygodni według zaleceń lekarza winna spędzić w pozycji

leżącej. W tym czasie zdana była wyłącznie na pomoc osób trzecich, co niewątpliwie niekorzystnie wpłynęło również na jej psychikę. Biegły wskazał również, że wprawdzie proces leczenia powódki został zakończony sukcesem, niemniej jednak w dalszym ciągu może ona odczuwać okresowe dolegliwości bólowe.

W ocenie Sądu Okręgowego powyższe okoliczności uzasadniały roszczenie powódki w zakresie zadośćuczynienia na kwotę 70.000 złotych. Uwzględniając fakt, że J. O. otrzymała od pozwanego kwotę 20.000 złotych zadośćuczynienia oraz 3.000 złotych od sprawcy wypadku, stąd też Sąd uwzględnił zgłoszone w pozwie roszczenie do kwoty 47.000 złotych. Zdaniem Sądu powyższa kwota pozwoli powódce w pełni zrekompensować doznane przez nią cierpienia fizyczne. Dalej idące roszczenie Sąd Okręgowy uznał za wygórowane.

Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 3.218 złotych tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich. Wskazał, że z opinii biegłego wynikało, że powódka wymagała opieki osób trzecich przez okres dwa i pół miesiąca w pełnym zakresie. Jako, że powódka przez pewien czas przebywała w szpitalu, gdzie miała zapewnioną opiekę uznał, że powódce przysługiwał należny zwrot kosztów opieki za 35 dni licząc za każdy dzień po 12 godzin, co łącznie dawało sumę 420 godzin. Przyjmując, że stawka za godzinę opieki wynosiła 10,50 złotych, to łączne wynagrodzenie z tego tytułu wyniosło 4.410 złotych. Mając zaś na względzie, że pozwany wypłacił powódce z tego tytułu kwotę 1.192 złotych, to uzasadniało to przyznanie jej łącznie kwoty 3.218 złotych tytułem odszkodowania na podstawie artykułu 444 § 1 k.c.

O kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Pozwany zaskarżył wyrok w części, tj. w punkcie 1 tj. w części obejmującej zasądzenie kwoty 40.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, odsetek ustawowych od kwoty 23.000 złotych od dnia 25 lutego 2013 r. oraz odsetek ustawowych od kwoty 17.000 złotych od dnia 1 września 2014 r. oraz w punkcie 4, zarzucając mu:

1. naruszenie art. 212 § 1 k.p.c., mające istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez uznanie, że wysłuchanie informacyjne powódki stanowi dowód w sprawie, a w konsekwencji przyjęcie złożonych na rozprawie w dniu 13 lutego 2015 r. wyjaśnień za podstawę ustaleń faktycznych, podczas gdy nie stanowią one dowodu w sprawie;

2. naruszenie art. 232 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c., mające istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez uznanie, że powódka sprostowała ciężarowi dowodu w przedmiotowej sprawie i wykazała rozmiar doznanej krzywdy, uzasadniającej przyznanie na jej rzecz zadośćuczynienia w łącznej kwocie 70.000 złotych, podczas gdy powódka nie zaoferowała dostatecznych dowodów na tę okoliczność;

3. niezgodność ustaleń faktycznych ze zgromadzonym w toku sprawy materiałem dowodowym i składanymi przez powódkę oświadczeniami w zakresie przebiegu leczenia, przede wszystkim okresu hospitalizacji bezpośrednio po wypadku, charakteru wizyt powódki w poradni ortopedycznej w 2013 r. oraz przebiegu zabiegu usunięcia śruby proksymalnej;

4. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., mające istotny wpływ na wynik sprawy, polegające na:

- przekroczeniu przez Sąd I instancji granicy swobodnej oceny dowodów, wyrażającym się w dowolnym uznaniu, iż proces leczenia powódki, obejmujący hospitalizację bezpośrednio po wypadku, rehabilitację w 2013 r. i 2014 r., wiązał się z bólem fizycznym i ograniczeniami ruchowymi, rzutującymi na życie codzienne powódki;

- braku wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, wyrażającym się w uwzględnieniu opinii biegłego sądowego z zakresu traumatologii i narządu ruchu jedynie w części dotyczącej aktualnych okresowych dolegliwości bólowych powódki, przy całkowitym pominięciu ustaleń dotyczących zakończenia leczenia, uzyskania dobrego zrostu kostnego oraz powrotu powódki do pełnej sprawności.

5. naruszenie prawa materialnego polegające na błędnej wykładni art. 444 § 1 zd. 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. skutkującej zasądzeniem na rzecz powódki oczywiście niewspółmiernego zadośćuczynienia względem doznanej krzywdy.

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa względem pozwanego w zakresie kwoty 40.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, odsetek ustawowych od kwoty 23.000 złotych od dnia 25 lutego 2013 r. oraz odsetek ustawowych od kwoty 17.000 złotych od dnia 1 września 2014 r. oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

Powódka w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów naruszenia prawa procesowego, które mogą rzutować na prawidłowość ustaleń, będących podstawą orzekania o żądaniu pozwu.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 212 § 1 k.p.c., stwierdzić należy, że jest on trafny, o tyle, że Sąd Okręgowy błędnie wyjaśnienia informacyjne powódki uznał za środek dowodowy. Co do zasady zgodzić się należy ze skarżącym, że procedura cywilna przewiduje dowód z przesłuchania stron, a składane podczas rozprawy wyjaśnienia informacyjne ze swej istoty nie mogą być zaliczone w poczet materiału dowodowego. Niewątpliwie bowiem informacyjne wysłuchanie nie stanowi dowodu. Nie może zatem służyć weryfikacji twierdzeń z których strony wywodzą skutki prawne. Sąd w oparciu o tę czynność procesową nie może dokonywać ustaleń, stanowiących podstawę faktyczną późniejszego rozstrzygnięcia o istocie sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1999 r., sygn. akt II CKN 396/98, LEX nr 1213002). Wprawdzie słusznie zauważył skarżący, iż Sąd Okręgowy w uzasadnieniu użył sformułowania, iż poczynił ustalenia faktyczne w oparciu o dowód z przesłuchania strony, który nie został w niniejszej sprawie przeprowadzony, albowiem były to tylko wyjaśnienia informacyjne powódki, jednakże uchybienie to nie miało wpływu na wynik sprawy. Należy zauważyć, że w sprawie został zgromadzony inny materiał dowodowy, który pozwalał Sądowi I instancji na poczynienie istotnych ustaleń w sprawie, których dotyczyły m.in. wyjaśnienia informacyjne powódki, między innymi w postaci: dowodu z dokumentów z kart informacyjnych leczenia powódki, dokumentacji lekarskiej z Poradni (...) Urazowo - Ortopedycznej, jak również opinii biegłego sądowego z zakresu traumatologii i narządu ruchu.

Ustalenia, które poczynił Sąd Okręgowy co okoliczności zdarzenia z dnia 27 grudnia 2012 r. oraz obrażeń jakich doznała powódka w wypadku, jej leczenia i rehabilitacji oraz związanych z tym kosztów są szczegółowe i znajdują w każdym wypadku odniesienie w zebranych dowodach. W ocenie Sądu drugiej instancji są one trafne i zasadne jest przyjęcie ich przez Sąd Apelacyjny za własne. Dokonując własnej oceny zebranego materiału dowodowego Sąd II instancji nie znalazł bowiem podstaw do poczynienia odmiennych ustaleń, w szczególności w zakresie zakreślonym zarzutami apelacji.

Pozwany zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., które miało skutkować wadliwymi ustaleniami, co do rozmiaru krzywdy odczuwanej przez powódkę w związku z następstwami wypadku a także brakiem wszechstronnego rozważenia tego materiału i dokonanie jego oceny z pominięciem istotnej jego części tj. dowodu z opinii biegłego z zakresu traumatologii i narządu ruchu, z której wynikało, że proces leczenia powódki został zakończony i nastąpił powrót do pełnej sprawności sprzed wypadku. Rozwijając ten zarzut w uzasadnieniu apelacji skarżący w istocie nie wykazuje jednak - gdy chodzi o te części ustaleń - sprzeczności ustaleń Sądu ze wskazanymi przez niego dowodami.

Strona pozwana zarzucała między innymi, iż Sąd I instancji błędnie ustalił, iż bezpośrednio po wypadku powódka przebywała w szpitalu Powiatowym w B. od dnia 27 grudnia 2012 r. do dnia 4 lutego 2013 r. tj. przez czterdzieści dni, podczas gdy faktycznie pozostawała ona w szpitalu do 4 stycznia 2013 r. Podkreślenia jednakże wymaga, że wprawdzie Sąd I instancji w uzasadnieniu, podobnie zresztą jak biegły w swojej opinii wskazał błędną datę, niemniej jednak była to okoliczność bezsporna, albowiem powódka już w pozwie zwróciła uwagę na błąd w dacie wypisu w karcie

informacyjnej ze szpitalu w B. wskazując, że przebywała tam przez osiem dni tj. do 4 stycznia 2013 r. Takie ustalenie Sądu nie przełożyło się jednakże na błędne wnioski co do ustalenia rozmiaru krzywdy, której doznała powódka na skutek wypadku. Nie można zgodzić się również z kolejnym zarzutem skarżącego jakoby Sąd ten błędnie ustalił, iż powódka od dnia 9 stycznia 2013 r. do dnia 25 listopada 2013 r. leczyła się w Poradni (...) Urazowo- Ortopedycznej, podczas gdy z dołączonej do pozwu dokumentacji wynika, że we wskazanym okresie były to w większości wizyty kontrolne i nie wykonywano wówczas żadnych zabiegów, w szczególności od marca 2013 r. Analiza dokumentacji lekarskiej wskazuje, że w dniu 15 lutego 2013 r. zdjęto powódce gips z prawej nogi, gdzie miała założony but gipsowy, dokonywano badań w postaci prześwietleń, kontrolowano prawidłowość zrostu podudzia prawego i w tym czasie z uwagi na utrzymujące się wciąż dolegliwości bólowe wypisywano stosowne leki przeciwbólowe (wpisy z dnia 14 października 2013 r., 8 listopada 2013 r.). Jak wynika z opinii biegłego i dokumentacji z Poradni (...) Urazowo - Ortopedycznej zrost podudzia prawego uzyskano dopiero w dniu 14 października 2013 r., zaś kości udowej lewej w dniu 5 listopada 2013 r. Oczywiście więc jest, że w tym okresie powódka musiała odbywać wizyty kontrolne połączone z badaniem i diagnostyką między innymi RTG.

Bezasadny okazał się również kolejny zarzut pozwanego, który zmierzał do wykazania, iż zakres dolegliwości bólowych powódki był w istocie mniejszy niż wynikało to z ustaleń poczynionych przez ten Sąd. Wbrew twierdzeniom skarżącego leki przeciwbólowe (Z.) nie były powódce wypisywane tylko w styczniu 2013 r., ale również w trakcie kolejnych wizyt lekarskich, między innymi w dniu 14 października 2013 r. przypisano powódce inny lek przeciwbólowy- P.. Również opinia biegłego sądowego L. G. potwierdziła, że w okresie dwóch i pół miesiąca po wypadku dolegliwości bólowe były znaczne a dopiero z upływem czasu malały i miały charakter okresowy. Niewątpliwie również kolejny pobyt J. O. w szpitalu w marcu 2014 r., kiedy to usunięto jej śrubę proksymalną wiązał się z kolejnym bólem i cierpieniem, albowiem również wtedy wypisano powódce silne leki przeciwbólowe (P., T.). Z opinii biegłego wynikało, iż obecnie u powódki występują okresowo dolegliwości bólowe, co nie pozwala uznać za błędne ustalenie Sądu Okręgowego, iż mogły mieć one miejsce również w czasie pobytu uzdrowskiego powódki w maju 2014 r.

Bez znaczenia w okolicznościach niniejszej sprawy pozostawał również kolejny zarzut pozwanego eksponowany w apelacji co do błędnych ustaleń Sądu w kwestii pobytu powódki w szpitalu Powiatowym w B. w dniach od 2 do 4 marca 2014 r., skoro zabieg usunięcia śruby miał miejsce tylko w dniu 3 marca 2014 r. Poza sporem jest, że zabieg miał miejsce tylko w tym jednym dniu, nie zmienia to jednak faktu, że powódka przebywała w szpitalu kilka dni, które obejmowały również niezbędne czynności przygotowujące ją do zabiegu.

Z kolei zły stan psychiczny powódki, o którym mówiła w swoich wyjaśnieniach informacyjnych ma potwierdzenie w dokumentacji z poradni psychiatrycznej, gdzie stwierdzono, iż obniżony nastrój, niepokój, lęki i brak łaknienia są reakcją na stres związany z wypadkiem komunikacyjnym i przepisano jej leki antydepresyjne (k. 44 -45). Podsumowując tę część rozważań należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń, które zasługują na podzielenie, dlatego Sąd Odwoławczy przyjmuje je za własne bez potrzeby zbędnego powielania.

Przechodząc do oceny prawnej Sąd Apelacyjny za niezasadny uznał zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. Należy mieć na względzie, że zadośćuczynienie za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 k.c.) jest sposobem rekompensaty w sferze niemajątkowej, ukierunkowanym na sytuację indywidualną pokrzywdzonego. Z tego względu ważne jest określenie jego wysokości przy rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy (zob. m.in. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 1972 r., II CR 57/72, OSNCP 1972, nr 10, poz. 183, z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003, nr 4, poz. 56, z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00, nie publ. oraz z dnia 22 czerwca 2005 r., III CK 392/04, nie publ., wyrok z dnia 21 maja 2009 r., V CSK 432/08 LEX nr 619673). Lektura zaskarżonego orzeczenia dowodzi, że Sąd Okręgowy miał to na uwadze i wszechstronnie rozważył wszystkie ustalone w sprawie okoliczności. Prawidłowo ustalił również kwotę wypłaconych powódce przez sprawcę wypadku oraz pozwanego świadczeń tytułem zadośćuczynienia w łącznej kwocie 23.000 złotych.

Określone przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienie mogłoby podlegać korekcie na skutek apelacji pozwanego tylko wówczas, gdyby było ewidentnie, wyraźnie zawyżone (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca

1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 191, nr 3, poz. 53, z dnia 19 maja 1998 r., II CKN 756/97, nie publ., z dnia 7 listopada 2003 r., IV CK 151/02, nie publ. oraz z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 110/03, nie publ.). Ustalona przez Sąd Okręgowy kwota należnego powódce zadośćuczynienia (70.000 zł) nie jest niska, ale też - przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności, na które wskazał Sąd Okręgowy - nie jest to kwota rażąco zawyżona. Nie można w konsekwencji podzielić stanowiska skarżącego, kwestionującego wysokość zasądzonego zadośćuczynienia. Powódka doznała poważnego uszkodzenia ciała w postaci wieloodłamowego złamania okolicy kości udowej lewej oraz złamania dwukostkowego podudzia prawego wymagającego długotrwałego leczenia, pobyków w szpitalu, wykonywania zabiegów chirurgicznych, skutkującego długotrwałym ograniczeniem w codziennym funkcjonowaniu. Na skutek wypadku miała ograniczoną sprawność motoryczną i upośledzone poruszanie się. Przez pierwsze 6 tygodni po wypadku prowadziła wózkowo - łózkowy tryb życia, wobec czego wymagała pomocy osób trzecich, podczas każdej nawet najmniejszej aktywności. Z tego względu powódka wraz z małoletnią córką była zmuszona przeprowadzić się do byłego męża, który sprawował nad nią opiekę. W związku z doznanymi obrażeniami i towarzyszącymi im w trakcie leczenia cierpieniami zmuszona była do przyjmowania silnych leków przeciwbólowych, które nie były obojętne dla jej organizmu. Zły stan zdrowia fizycznego nie pozostawał bez wpływu na samopoczucie psychiczne powódki, które nacechowane jest lękiem o swój dalszy los, zdrowie, sprawność fizyczną. Słusznie zwrócił również uwagę również Sąd I instancji na ogromny zakres cierpień powódki w procesie leczenia, który był rozciągnięty w czasie albowiem do wypadku doszło 27 grudnia 2012 r., przy czym jeszcze w styczniu 2014 r. była prowadzona rehabilitacja w warunkach szpitalnych, zaś dopiero 3 marca 2014 r. usunięto śrubę proksymalną. Proces leczenia, rekonwalescencji i rehabilitacji przy tego typu urazach łączył się nie tylko z bólem fizycznym, ale również ogromnymi cierpieniami psychicznymi, na które składały się między innymi utrata sprawności, brak samodzielności, utrata pracy oraz obniżenie samooceny. W powyższym zakresie Sąd Okręgowy prawidłowo kierował się opinią biegłego z zakresu (...), który stwierdził, że dolegliwości bólowe w pierwszych dwóch i pół miesiąca po wypadku były znaczne (k. 124 verte). Wprawdzie z opinii biegłego wynika, że proces leczenia został zakończony ze skutkiem pozytywnym i uzyskano wzrost kosztowy, niemniej jednak okoliczność ta sama w sobie nie może być podstawą do zmiany wysokości zadośćuczynienia mając na uwadze ogromny zakres cierpień, których doznała powódka w trakcie leczenia w związku z doznany urazem. Pozwany zarzucił ponadto, że kwota przyznana przez Sąd I instancji jest zawyżona, gdyż zdaniem strony skarżącej nie uwzględnia ona w dostatecznym stopniu ustalonego przez biegłego w opinii niewielkiego uszczerbku na zdrowiu na poziomie 9%. W odpowiedzi na te zarzuty stwierdzić należy, że do tej okoliczności Sąd Okręgowy słusznie nie przywiązywał głównej wagi. Zgodnie z utrwalonym od lat orzecznictwem sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, wyrażony w procentach uszczerbek na zdrowiu jest jednym z wielu kryteriów określania rozmiarów krzywdy i nie najważniejszym. Wskaźnik ten ma zazwyczaj charakter orientacyjny. Nie wolno również pomijać faktu, że w konkretnych stanach faktycznych uszczerbek na zdrowiu wyrażony podobnymi wartościami może różnić się pod względem konsekwencji, jakie z niego wynikają dla poszkodowanego. Ten sam, pod względem arytmetycznym, uszczerbek może mieć niewielki wpływ na życie jednego poszkodowanego, podczas gdy będzie powodował diametralną zmianę dotychczasowego życia u innego. Z tych względów przesłanka ta powinna podlegać ocenie zindywidualizowanej, tzn. winna być rozpatrywana w kontekście wszystkich innych czynników mających wpływ na krzywdę, a co za tym idzie na wysokość zadośćuczynienia. W okolicznościach niniejszej sprawy skupić się należało na dolegliwościach powódki związanych z wypadkiem z dnia 27 grudnia 2012 r. oraz na jej cierpieniach, które wynikały ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W szczególności dotychczasowy stan zdrowia powódki, wiek poszkodowanej i realny wpływ wypadku na jakość jej życia miały znaczenie przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia.

Dodać też należy, iż zadośćuczynienie musi spełniać funkcję kompensacyjną. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 kwietnia 2016 r. w sprawie IV CSK 389/15 (baza orzeczeń SN) nie mniej ważne, niż przesłanki subiektywne, są przesłanki obiektywne. Przesłanki obiektywne decydują o ekwiwalentności zadośćuczynienia w odniesieniu do pewnej przeciętnej kwoty takiego świadczenia, uwzględniającego poziom życia społeczeństwa w chwili orzekania, relacje cenowe i istotność zasądzonej kwoty, mającej chociaż w jakimś przeciętnym wyobrażeniu - mimo że mierzalność tego jest złudna - zrekompensować doznany krzywdę. W doktrynie jest to w ten sposób opisywane w celu uzasadnienia poglądów, dzisiaj dominujących, opowiadających się za zasadnością zadośćuczynienia i jego główną, kompensacyjną funkcją. Skoro tak, to wysokość zadośćuczynienia musi być obiektywnie znacząca, a więc w powszechnym wyobrażeniu

i oczekiwaniu stanowi istotną kwotę pieniężną, jeśli ją się zestawia z nawet wysokimi wynagrodzeniami. Ma ona jednorazowy charakter, jeżeli zatem uznaje się słuszność jej dochodzenia ze względu na rodzaj i skalę cierpień, składających się na krzywdę, to musi taką obiektywnie istotną wartość przedstawiać. W I kwartale 2016 r. przeciętne wynagrodzenie wyniosło 4.188 złotych brutto (2.973 złotych netto). Zatem przyznana kwota kształtuje się w granicach przeciętnego wynagrodzenia netto za okres dwóch lat. W ocenie Sądu Apelacyjnego spełnia swoją funkcję kompensacyjną.

W tych warunkach kwota 70.000 złotych stanowi odpowiednie zadośćuczynienie, bowiem uwzględnia ona wszystkie istotne okoliczności sprawy, Uwzględnienie zaś wypłaconych jej świadczeń z tytułu zadośćuczynienia w łącznej kwocie 23.000 złotych, pozwala uznać sumę zasądzoną w pkt I zaskarżonego wyroku za właściwą. Zatem zarzut apelacji dotyczące obrazy art. 445 § 1 k.c. nie były uzasadnione.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt I sentencji w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą Sąd Apelacyjny orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c. obciążając nimi pozwanego, który przegrał sprawę w całości. Wysokość zasądzonej kwoty wynikała z treści § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tj. z dnia 25 lutego 2013 r. Dz.U. z 2013 r. poz. 461).

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt II sentencji w oparciu o art. 108 § 1 k.p.c.

(...)